

ROZDZIAŁ 5: MAROKAŃSKI PECH (1972 – 1975).

Już w klubowych strukturach.

Dotychczasowe istnienie sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok przy Radzie Wojewódzkiej LZS, wyczerpało na początku lat 70. swoją formułę organizacyjną. Dlatego powzięta została decyzja o przekształceniu sekcji w klub sportowy. Stało się to dokładnie 22 kwietnia 1972 roku. W ramach tej nowej, już klubowej struktury, do lekkoatletów najpierw dołączyli zapaśnicy.

Informacja zamieszczona w „Gazecie Białostockiej” w poniedziałek 24 kwietnia 1972 roku o powstaniu w sobotę, czyli 22 kwietnia 1972 roku, klubu Podlasie Białystok. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Mistrzostwo Europy na zapaśniczej macie.

Treścią niniejszej publikacji są oczywiście dokonania lekkoatletów Podlasia Białystok. Jednak warto podać – z konieczności w dużym skrócie – jakie najważniejsze wyniki innych sekcji składały się na bogatą w sportowe sukcesy historię całego klubu.

Wiele cennych laurów zdobyli dla Podlasia Białystok zapaśnicy. Najlepsi z nich z powodzeniem startowali na międzynarodowej arenie. W 1979 roku tuż obok podium Mistrzostw Świata Juniorów był Wiesław Joszczyk, plasując się na 4. miejscu. W 1985 roku – 6. lokatę w Mistrzostwach Europy Juniorów zajął Robert Kwasiborski. W 1995 roku w Mistrzostwach Świata Kadetów wystąpił Adam Gościk. Wszystkie te wyniki uzyskali oni w stylu klasycznym, a cała trójka walczyła w najcięższych kategoriach wagowych.

Za to szczuplutki Paula Kozłów, w 2010 roku w Mistrzostwach Europy Kadetek w Sarajewie, zdobyła złoty medal w wadze do 46 kg. I jest to najlepsze w historii osiągnięcie reprezentantów innych sekcji klubu Podlasie Białystok, niż lekkoatletyczna.

Kilkadziesiąt medali w Mistrzostwach Polski.

Z kolei w Mistrzostwach Polski w poszczególnych kategoriach wiekowych, zapaśnicy Podlasia wywalczyli kilkadziesiąt medali, w tym wiele złotych. Tutaj warto podkreślić wspaniałą passę Wiesława Joszczyka, który nie miał sobie równych w kraju w juniorskich zmaganiach, zwyciężając w latach: 1976 – 1979, czterokrotnie z rzędu w Mistrzostwach Polski U18 i U20.

Inni mocarze Podlasia Białystok rozslawiający nasz klub w różnych rodzajach rywalizacji na zapaśniczych matach, to m.in. – Jerzy Gryc, Mariusz Konarzewski, Robert Wajszczuk.

Utalentowani zapaśnicy Podlasia swoją karierę kontynuowali też z powodzeniem w innych polskich klubach. Miłym tego przykładem tego był występ Jerzego Choromańskiego w barwach GKS Katowice w 1992 roku w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie.

Od strony szkoleniowej na sukcesy sekcji zapasów naszego klubu złożyła się praca takich trenerów, jak – Jerzy Dąbrowski, Ryszard Grzegorzewski, Janusz Cukierman, Władysław Kierdelewicz, Andrzej Kozłów i inni.



Wiesław Joszczyk czwarty w Sztokholmie

Na odbywających się w szwedzkiej miejscowości Haparanda VI mistrzostwach świata juniorów w stylu klasycznym w niedzielę wyłoniono medalistów w pięciu kategoriach: 48 kg, 57, 68, 82 i 100 kg. Polacy zajęli dwa czwarte miejsca. Andrzej Malina (82 kg) i Wiesław Joszczyk z Podlasia B-stok (100 kg). Piąte miejsce przypadło Adamowi Kierpaczowi w

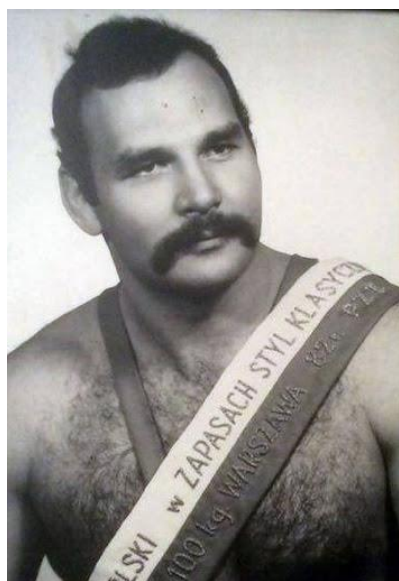
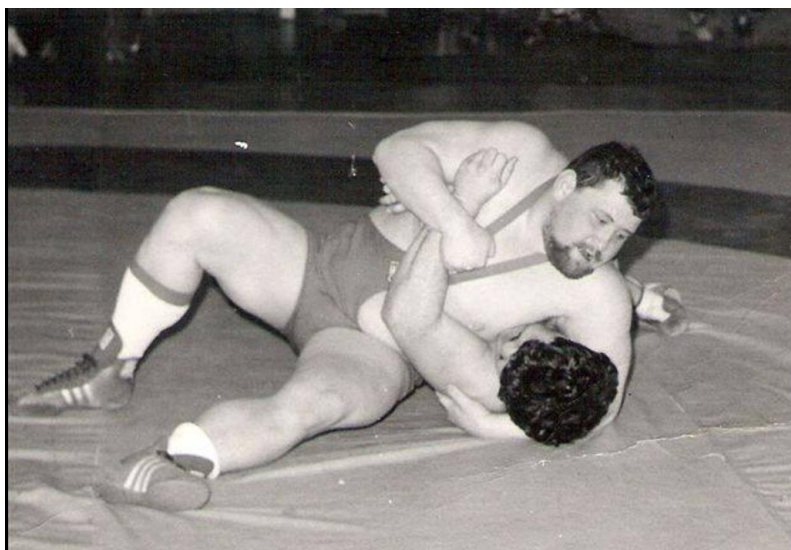
wadze 57 kg, szóste Dariuszowi Kowalcukowi (48 kg) i siódme miejsce Mirosławowi Dudziakowi (68 kg).

Medalistami mistrzostw świata zostali: Temur Kazaszwili (ZSRR) — waga 48 kg; Marin Atanasow (Bułgaria) w. 57 kg; Solve Halling (Szwecja) — w. 68 kg; Ewgienij Stamow (Bułgaria) — w. 82 kg; Władimir Sokolajew (ZSRR) — w. 100 kg. (r)

Wiadomość zamieszczona w „Gazecie Współczesnej” 24 lipca 1979 roku o zajęciu przez Wiesława Joszczyka 4. miejsca w Mistrzostwach Świata Juniorów w zapasach. Skan — Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Robert Kwasiborski to jeden z najbardziej utytułowanych zapaśników Podlasia.

W latach 80., w juniorskich kategoriach wiekowych był złotym medalistą Mistrzostw Polski i zajął 6. miejsce w Mistrzostwach Europy. Fot. ze zbiorów Magdy Kwasiborskiej.

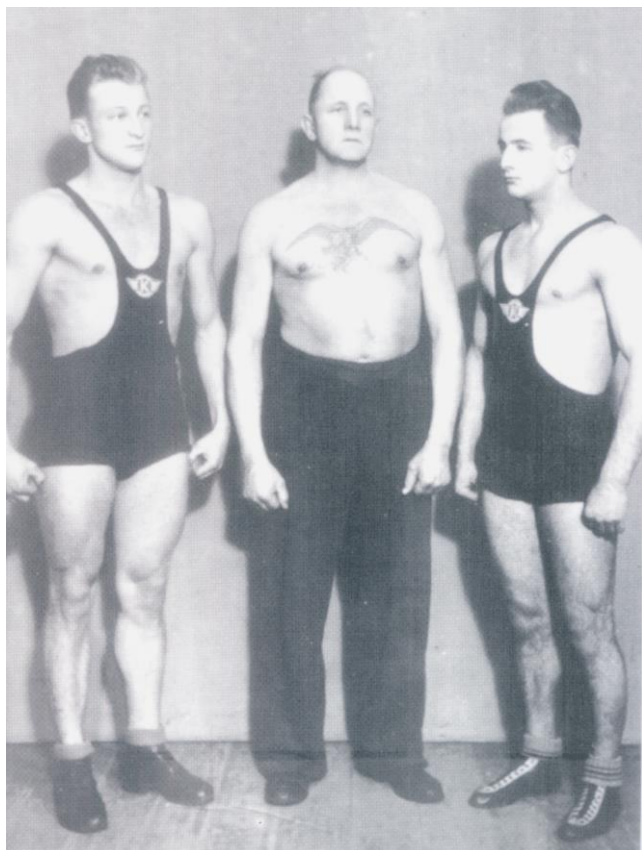


Wychowanek sekcji zapasów Podlasia — Jerzy Choromański w 1992 roku jako zawodnik GKS Katowice wystąpił w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. Fot. ze zbiorów Grzegorza Zańko.

Paula Kozłow w 2010 roku zdobyła Mistrzostwo Europy Kadetek.

To najcenniejsze w historii osiągnięcie reprezentantów innych sekcji klubu Podlasie Białystok, niż lekkoatletyczna. Obydwie fot. z jej zbiorów.





Jeden z najbardziej zasłużonych trenerów zapasów w Podlasiu Białystok – Jerzy Dąbrowski (z lewej, jeszcze jako zawodnik) wraz ze swoim bratem Mirosławem i ojcem – Antonim Dąbrowskim, założycielem sportu zapasniczego w naszym regionie. Fot. ze zbiorów autora.

„Zawstydzili” piłkarzy Jagiellonii.

W sekcji łucznictwa, najcenniejszymi wynikami były srebrne medale, jakie w latach 1977 – 1983 w Mistrzostwach Polski Seniorów zdobyli – Franciszek Jarząbek, Jolanta Pieńkowska i Jan Lewczuk.

A w juniorskiej rywalizacji, w 1987 roku dwa złote krążki w Mistrzostwach Polski (na dystansie 30 metrów i w wieloboju) „wysztelała” Elżbieta Antoniuk.

Ponadto, w latach 1983 – 1986, zespół mężczyzn występował w drużynowej Ekstraklasie.

Żartując, można powiedzieć, że tym samym łucznicy Podlasia „zawstydzili” piłkarzy Jagiellonii Białystok, którzy najwyższy ligowy szczebel osiągnęli dopiero po nich, w 1987 roku.

Trenerem, który miał największy wkład w sukcesy sekcji łucznictwa Podlasia był Bogusław Rogalewski.



Łucznicy Podlasia z lat 70. i 80. Większość osób tutaj widocznych, to najbardziej utytułowani zawodnicy sekcji łuczniczej, medaliści Mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych.

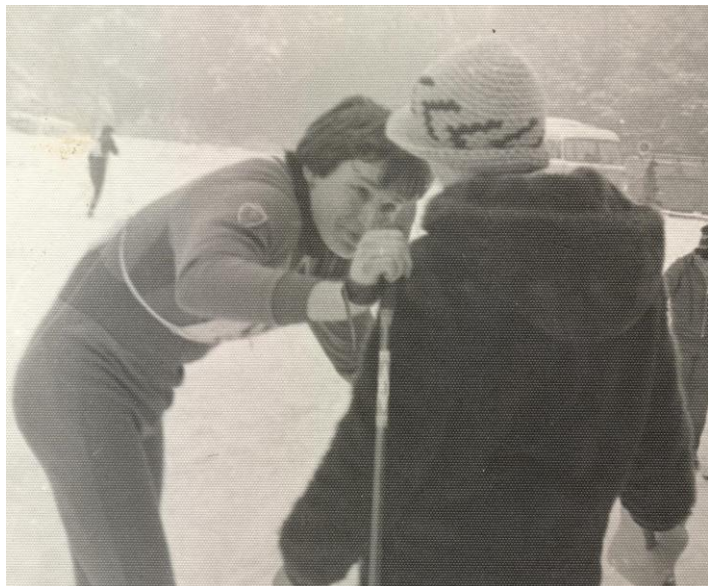
U góry Jolanta Pieńkowska-Zuzda.



Na drugim zdjęciu, przed wyjazdem na zawody mikrobusem udostępnionym przez Akademię Medyczną, stoją od lewej – Jan Lewczuk i Alicja Sokół, w przysiadzie żartują ze sobą Franciszek Jarząbek i Bogusław Bortnik, nad nimi stoi kierowca o imieniu Grzegorz, na dole siedzą Eugeniusz Kozłowski i Mirosław Dzienis. Pierwszy z prawej, w swetrze w paski, to trener Bogusław Rogalewski. Fot. ze zbiorów Grzegorz Dzienisa i Alicji Sokół.

Ciężarowcy i narciarze.

Ponadto istniały w historii klubu Podlasie Białystok sekcje – narciarska (jej barwy było dane reprezentować autorowi tej książki) i podnoszenia ciężarów. W tej ostatniej, mimo krótkiego okresu działalności (w I połowie lat 90.), po medal w Mistrzostwach Polski – w 1991 roku wśród Juniorów młodszych, sięgnął Wojciech Chojnowski. Trenerem ciężarowców naszego klubu był Stefan Sochański. Wśród jego podopiecznych był jego syn – Paweł, który, co ciekawe, jako zawodnik sekcji lekkiej atletyki Podlasia skakał o tyczce.



Największym zaś sukcesem narciarzy Podlasia było zdobycie w 1977 roku przez Jerzego Olizarowicza srebrnego krążka w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych Zrzeszenia LZS (w biegu na 5 km).

Podopieczny trenera Jarosława Datty w pobitym polu pozostawił wielu dobrych narciarzy z górskich klubów.

Ten zawodnik był również lekkoatletą Podlasia, plasując się w sezonie-1979 na 7. i 10. miejscu w tabeli najlepszych w naszym regionie w biegach na 400 i 800 metrów.

Srebrny medalista Mistrzostw Polski LZS z 1977 roku – Jerzy Olizarowicz po zakończeniu jednego z wielu swoich zwycięskich biegów narciarskich. Fot. ze zbiorów autora.

Legitymacja zawodnicza autora książki, który w 1978 roku był reprezentantem sekcji narciarskiej Podlasia Białystok.

Hokejowy rodowód pierwszego Prezesa.

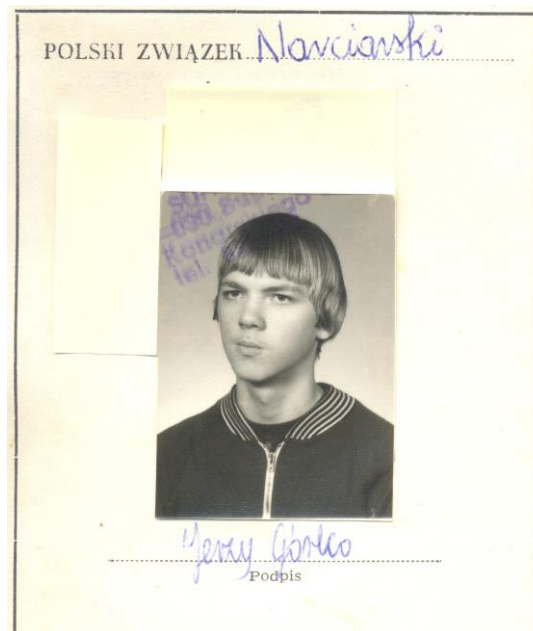
Dokonując z konieczności maksymalnego streszczenia historii całego klubu, warto też krótko scharakteryzować jego prezesów.

W czasach, gdy klub był jeszcze wielosekcyjny i przed jego nazwą znajdowały się skróty – WLKS (Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy) lub LKS (Ludowy Klub Sportowy), sternicy Podlasia Białystok zawsze czynili dużo dobrego dla rozwoju sekcji lekkiej atletyki, a część z nich była z tą dyscypliną mocno związana.

Taką osobą był pierwszy prezes Podlasia – Zbigniew Dancewicz, gdyż w latach 70., aż trzykrotnie wybierano go na Prezesa Białostockiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

Pochodził on ze Lwowa, gdzie w jeszcze przedwojennych czasach był hokeistą i działaczem tamtejszego, słynnego klubu – Pogoń. A po wojnie kierował sekcją hokejową Cracovii Kraków i był prezesem Krakowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie.

Do naszego regionu trafił w związku ze sprawami zawodowymi, dotyczącymi rolnictwa. W chwili wyboru na włodarza Podlasia stał na czele Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej – instytucji będącej bezpośrednim patronem klubu.





W uznaniu jego zasług dla Podlasia Białystok nadano mu tytuł honorowego prezesa klubu. Był on też jedną z pierwszych w naszym regionie osób, który otrzymały Złotą Odznakę Honorową Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Pierwszym Prezesem Podlasia Białystok jako klubu sportowego był w 1972 roku Zbigniew Dancewicz. Fot. ze zbiorów jego rodziny.

Zbigniew Dancewicz bardzo aktywnie uczestniczył w życiu środowiska lekkoatletycznego naszego regionu będąc obecny na różnych zawodach.

Szczególnie przyjemną dla niego chwilą było gratulowanie odniesionych sukcesów reprezentantom Podlasia – na zdjęciu poniżej. Obydwie fot. Wacław Kossakowski.



Entuzjaści lekkiej atletyki.

Wielkim entuzjastą lekkiej atletyki był następca Zbigniewa Dancewicza, zarówno w klubie jak i na stanowisku dyrektora patronującego Podlasia przedsiębiorstwa rolniczego – Romuald Murawa.

Kolejny prezes klubu – Wieńczysław Sadowski, który w życiu zawodowym długo kierował Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w Solniczках,



znany był również ze swojej działalności we władzach Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

Po nim prezesurę objął szef „Juventuru” – Wacław Beziuk. Ponownie z instytucji związanych z rolnictwem pochodzili następni klubowi sternicy – Janusz Adamowicz (prezes Zakładów Drobiarskich) i Henryk Łada (prezes Podlaskich Zakładów Zbożowych).

Gdy klub ewoluował już ku samodzielności lekkoatletycznej prezesem Podlasia został znany polityk, wicemarszałek Sejmu i Senatu – Krzysztof Putra. Po jego tragicznej śmierci w katastrofie smoleńskiej na czele klubu stanął doskonale znany ze swojej wieloletniej działalności sportowej i niezwykle zaangażowany w sprawy rozwoju kultury fizycznej w naszym regionie – Jan Zalewski.

Obecnie prezesem Klubu Sportowego Podlasie Białystok (tak brzmi aktualna pełna nazwa stowarzyszenia) jest Tomasz Dąbrowski, w którego sportowym CV jest wiele sukcesów odniesionych przez niego jako zawodnika i trenera. A skład obecnego Zarządu klubu tworzą – Jan Zalewski, Ryszard Woronowicz, Wiktor Gryniewicz, Michał Lićwinko, Marcin Dudek i Beata Baran.



Jednym z prezesów Klubu Sportowego Podlasie Białystok był wicemarszałek Sejmu i Senatu – Krzysztof Putra. Fot. Wikipedia.

A to dwaj ostatni prezesi klubu, którzy są dobrze znani ze swojej wieloletniej, pełnej sukcesów aktywności w Podlasiu także jako zawodnicy i trenerzy.

U góry – Jan Zalewski, u dołu, obecnie kierujący pracą klubu – Tomasz Dąbrowski.

Fot. Anatol Chomicz „Kurier Poranny” i fot. Paweł Krukowski Urząd Marszałkowski

Województwa Podlaskiego.



Okręgowy rekord pobity po 34 latach.

Rozwój organizacyjny Podlasia Białystok szedł w parze z następnymi sukcesami odniesionymi na lekkoatletycznych arenach. Szczególnie miłym był fakt, iż w pierwszym roku po przekształceniu sekcji w klub, reprezentanci Podlasia nadal kontynuowali swoje występy w „biało-czerwonych” barwach. W lipcu 1972 roku w kategorii Juniorek, w zwycięskim 71:64 meczu ze Szwecją, w sztafecie 4 x 400 metrów startowała Irena Bielewicz.

Natomiast Marek Długosielski zajął cenne 6. miejsce w biegu na 200 metrów w rozegranych w sierpniu 1972 roku w Warszawie w międzynarodowej obsadzie, z udziałem m.in. znakomitych sprinterów z Kuby – Mistrzostwach Polski Seniorów.

Kilkanaście dni wcześniej – 27 lipca 1972 roku, po raz kolejny zapisał się on w historii regionalnej lekkiej atletyki. Uzyskując na mityngu na Stadionie Zwierzynieckim, przy pomiarze ręcznym, wynik 10.5 sekundy na 100 metrów, pobił aż 34-letni rekord Okręgu na tym dystansie (10.6), należący do słynnego przedwojennego Mistrza i Reprezentanta Polski – Bernarda Zasłony ze Sparty Białystok.



Detronizowanie jagiellończyków.

Dużo sportowej satysfakcji miał również w 1972 roku kulomiot Podlasia – Stanisław

Roszkowski. Został finalistą Mistrzostw Polski (8. miejsce), a ustanowiony przez niego w ówczesnym sezonie rekord Okręgu – 16 m 49 cm, przetrwał aż 17 lat.

Odnosił on wtedy także cenny sukces jako trener podnoszenia ciężarów. W tej roli występował szkoląc uczniów Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu. I najbardziej utalentowany jego podopieczny – Edward Mazurek, jako zawodnik LKS (Ludowego Klubu Sportowego) Sparta Augustów zdobył w 1972 roku – brązowy medal w Młodzieżowych i srebrny w Juniorskich Mistrzostwach Polski.

Wracając do lekkiej atletyki, podkreślmy, że w I połowie lat 70. silnych punktów w Podlasiu było sporo. Do nich zaliczał się średniodystansowiec – Mirosław Sawicki. Wynikiem 3 min. 49.5 sek., odebrał on rekord Okręgu na dystansie 1,5 km znanemu jagiellończykowi – Zbigniewowi Dondziło, który to miano dzierżył od 1956 roku.

A w rzucie oszczepem kobiet, Halina Michalska po 6 latach, zdetronizowała na liście okręgowych rekordzistek Krystynę Markowską z Jagiellonii. Takie to były „sportowe smaczki” w tej prestiżowej, lekkoatletycznej rywalizacji Podlasia i Jagiellonii.



Marek Długosielski (z lewej) w 1972 roku pobił aż 34-letni rekord Okręgu na 100 metrów oraz był 6. na 200 metrów w MP Seniorów. Biegał on bardzo dynamicznie, podobnie jak Bernard Zasłona (z prawej), którego rekord poprawił.

Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA i fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.



Marek Długosielski oczywiście zwyciężył w 1972 roku w Mistrzostwach Okręgu w „stumetrówce”.

Cieszył również fakt, że 2. był kolejny sprinter Podlasia – Piotr Orłowski (z lewej). Za nimi, na 3. miejscu uplasował się Wiesław Kaczmarz z Juvenii.

Obok zawodników, z lewej strony jest widoczny znany działacz lekkiej atletyki w naszym regionie – Stanisław Baszeń. Fot. Waław Kossakowski.

Sprinterzy Podlasia z tamtych lat tworzyli zgrany team. Miłym tego przykładem jest serdeczny uścisk dłoni – Mariana Mroczkowskiego (z lewej) i Piotra Orłowskiego (z prawej, fot. z jego zbiorów).



Na zdjęciu poniżej widzimy zaś Piotra Orłowskiego jako chorążego w rozegranych w 1972 roku w Białymstoku – Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych.

A pierwszy prawej idzie wieloletni nauczyciel wf z Zespołu Szkół Rolniczych na Dojlidach – Franciszek Ilczuk. Fot. Wacław Kossakowski.



Miły widok podium konkursu pchnięcia kulą w Mistrzostwach Okręgu w 1972 roku, w których dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Podlasia.

W środku zwycięzca – Stanisław Roszkowski, z lewej – 2. Jan Kuczewski (fot. z jego zbiorów). Za nimi – 3. był Adam Sobański z Juwenii.

Stanisław Roszkowski w 1972 roku był także w krajowej czołówce kulomiotów, zajmując 8. miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów. Ponadto ustanowił wówczas, aż na kolejne 17 lat, rekord Okręgu – 16 m 49 cm. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Ten zawodnik imponował też siłą fizyczną. Dowodem jest zdjęcie, gdy tworzy podstawę 2-osobowej piramidy, trzymając na swoich barkach trójskoczka Jagiellonii – Władysława Dudko. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



Do mocnych punktów Podlasia Białystok w 1972 roku należeli również – średnio, i długodystansowiec Mirosław Sawicki, szczególnie udanie startujący w biegu na 1,5 kilometra,

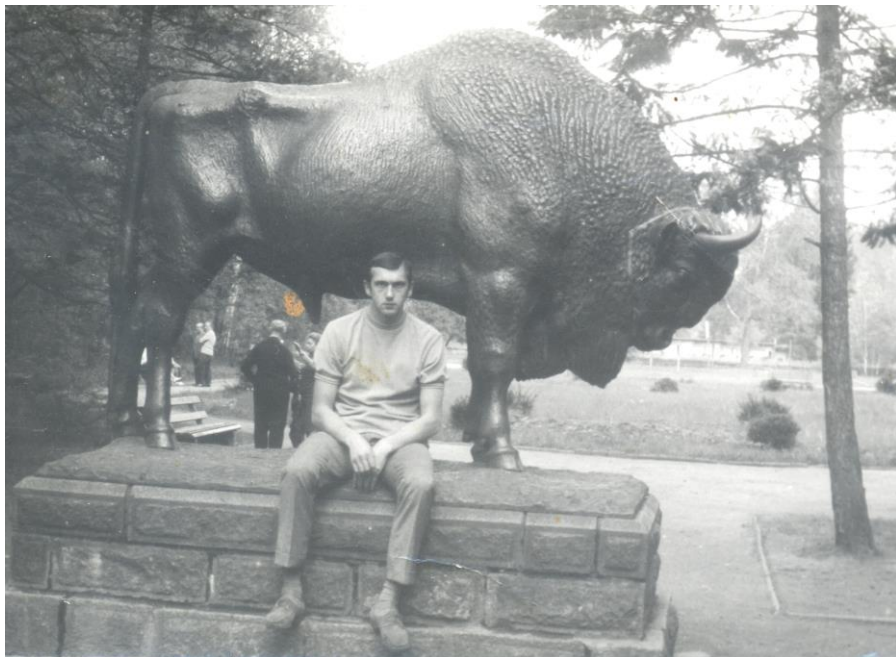


oraz oszczepniczka – Halina Michalska. Obydwójce oni odebrali w tym sezonie rekordy Okręgu w swoich konkurencjach reprezentantom Jagiellonii, należące do zawodników tego klubu przez długi czas. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA i fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Ciekawostka dotycząca pamiątkowych zdjęć lekkoatletów Podlasia Białystok.

Otóż ulubionym miejscem fotografowania się zawodników przebywających na zgrupowaniu w Spale była słynna rzeźba żubra.

W 1972 roku został tam także uwieczniony znany oszczepnik – Kazimierz Kirejczyk, który akurat reprezentował wtedy Legię Warszawa, a później był zawodnikiem stołecznej Polonii, wracając do Podlasia w 1975 roku.



Na przykładzie Kazimierza Kirejczyka warto pokazać jak ciężki – w przenośni i dosłownie – jest trening oszczepników.

Obydwie fot. z jego zbiorów.



To zaś ogólnopolska rywalizacja Juniorów w 1972 roku z udziałem zawodników Podlasia. Przed startem do biegu na 6 km w przełajowych Mistrzostwach Polski w tej kategorii wiekowej rozegranych w Nowej Hucie stoją: z nr 3 – Zenon Poniatowski (fot. z jego zbiorów) oraz nr 1 – Jerzy Doliński. I jeszcze pierwszy z prawej jest widoczny trener Romuald Chyliński.

A na tym zdjęciu nasi młodzi średniodystansowcy nadają tempo na dystansie 800 metrów w zawodach odbywających się w sezonie-1972 na Stadionie Zwierzynieckim.

Prowadzi Jerzy Doliński, za nim z lewej strony biegnie Wiktor Wołkowyci i w białej koszulce Tadeusz Drągiewicz.

Na finiszu, w tym i w wielu innych biegach, na pewno ich

groźnym przeciwnikiem był Szczepan Onichimiuk z Jagiellonii (1 z prawej) – reprezentant Polski Juniorów. Fot. Jerzy Leszkiewicz.



„Zapukali” do drużynowej Ekstraklasy.

W 1973 roku reprezentanci Podlasia kontynuowali swoją obecność na listach finalistów Mistrzostw Polski Seniorów. Znaleźli się w ich gronie również, w reaktywowanych po blisko dwudziestu latach przerwy, halowych mistrzostwach kraju. Wśród mężczyzn – 6. w biegu na 400 metrów był Lech Grodzki, a wśród kobiet 4. miejsce na 800 metrów zajęła Danuta Galaszek.

Pani Danuta udowodniła wówczas, że należy do ogólnopolskiej czołówki w każdym rodzaju lekkoatletycznej rywalizacji. Także 4. była w przełajowych zmaganiach, a w MP-1973 na otwartym stadionie uplasowała się w biegu na 800 metrów na 7. pozycji. Na tym samym dystansie wśród mężczyzn, Jerzy Doliński startując w różnych regionalnych zawodach, ale też w ligowych meczach, nie przegrał w sezonie 1973 żadnego biegu.

Posiadając tak mocny i wyrównany zespół, lekkoatleci Podlasia w 1973 roku „zapukali” do drużynowej Ekstraklasy. Najpierw zwyciężyli w swojej grupie terytorialnej II ligi. Dało to

im prawo występu w II-ligowym finale, którego stawką był bezpośredni awans na najwyższy szczebel ligowych rozgrywek.

Odbył się on w Zielonej Górze z udziałem 4 klubów, z których tylko najlepszy zdobywał ekstraklasową premię. Przypadła ona AZS-owi Poznań. Za nim uplasowały się – Lumel Zielona Góra, Lechia Gdańsk i Podlasie Białystok. Mimo ustąpienia w finale rywalom, nasi lekkoatleci uzyskali pozytywne opinie za swoją, ambitną postawę.

Zdjęcie jest wprawdzie w letniej scenerii, ale dotyczy dwojga lekkoatletów Podlasia, którzy byli wśród finalistów, reaktywowanych w 1973 roku po dwudziestu latach przerwy – Halowych Mistrzostw Polski Seniorów.

Danuta Galaszek (z lewej) zajęła w tych mistrzostwach 4. miejsce na 800 metrów, a Lech Grodzki (fot. z jego zbiorów) – 6. miejsce na 400 metrów. Obok nich stoi inna znana nasza zawodniczka – Irena Bielewicz.



Cennym drużynowym sukcesem Podlasia w 1973 roku było zwycięstwo w swojej grupie terytorialnej II ligi. Dało to prawo występu w drugoligowym finale o awans do Ekstraklasy.

W kronikach Podlaskiego OZLA znajduje się, wprawdzie nie podpisane, ale jak ulał pasujące do tego wydarzenia zdjęcie, gdy gratulacje na bieżni Stadionu Zwierzyńskiego przyjmują, od lewej – Tadeusz Drągiewicz, trener Janusz Kuczyński i Irena Bielewicz.



Jerzy Doliński (nr 467) w sezonie-1973 nie przegrał żadnego biegu.

Wprawdzie załączone zdjęcie pochodzi z innych zawodów, niż rozegrany w Zielonej Górze finał II ligi o awans do lekkoatletycznej Ekstraklasy, ale wtedy, również jako 1. minął on linię mety. Fot. „Lekkoatletyka”.

Z kolei sezon-1973 był ostatnim w karierze sportowej 400-metrowca Lecha Grodzkiego. Musiał on wówczas zakończyć swoją przygodę z lekkoatletyką z powodu kontuzji.

Z tym, że uprawianie lekkiej atletyki pozytywnie przełożyło się na jego życie prywatne. Małżonką pana Lecha została bowiem rekordzistka Okręgu z 1973 roku w skoku wzwyż – Małgorzata Lewandowska z Juwenii Białystok.

Na ich ślubie świadkiem był inny lekkoatleta Podlasia – Piotr Orłowski (2 z prawej). Fot. ze zbiorów Lecha Grodzkiego.



Medalowo-reprezentacyjny duet.

Pierwsze sezony bezpośrednio po stworzeniu struktur klubowych Podlasia, były również bardzo udane dla jego lekkoatletów występujących w młodzieżowych kategoriach wiekowych. Szczególnie wartościowe wyniki osiągnęli dwaj biegacze startujący na dłuższych dystansach.

Wśród juniorów młodszych (U18), w latach: 1972 – 1973, dwa brązowe medale w biegu na 3 km w Mistrzostwach Polski zdobył Mirosław Białobłocki, którego trenerem był Jan Zalewski. A tuż obok podium, ale na bardzo wartościowym – 4. miejscu, uplasował się on także na dystansie 3 km podczas rozegranych w lipcu 1973 roku w Pireusie międzynarodowych zawodów o nazwie I Mistrzostwa Świata Młodzieży Szkolnej.

Tymczasem w rywalizacji Juniorów (U20) po dwa medale w mistrzostwach kraju sięgnął w 1973 roku Zenon Poniatowski. Najpierw, w kwietniu podopieczny trenera Romualda Chylińskiego wywalczył srebro na 6-kilometrowej przełajowej trasie w Zalesiu k/Warszawy. Tutaj mógł nawet zwyciężyć, gdyby nie fortel biegnącego z nim na czele stawki rywala.

Otóż w samej końcówce nasz zawodnik spytał się go: ile jest do mety? „A już tutaj, za tym płotem” – padła odpowiedź. Pan Zenon więc „przygazował”, wybiegł za płotu, a do mety było jeszcze hen, ze 300 metrów. A jego konkurent wykorzystał brak sił podlasianina i wyprzedził go na ostatnich kilkunastu metrach.

Drugi medal – brązowy, Zenon Poniatowski zdobył w czerwcu w biegu na 3 km na otwartym stadionie, na obiekcie stołecznej Skry. Otrzymał go z rąk słynnej polskiej lekkoatletki – Ireny Szewińskiej, która dekorowała najlepszych w tej rywalizacji.

Występ w meczu przeciwko USA.

Te sukcesy dały Zenonowi Poniatowskiemu awans do juniorskiej Reprezentacji Polski, w barwach której startował w rozegranym w lipcu 1973 w Warszawie meczu ze światową potęgą lekkoatletyczną – USA. Zajął w nim 4. miejsce w biegu na 5 km. Za to, gdy kilka tygodni później polscy juniorzy zmierzyli się w Erfurcie z Niemcami Wschodnimi (NRD) i Rumunią, zwyciężył na tym samym dystansie.

Dodajmy, iż Zenon Poniatowski był uczniem Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu – placówki, której przedstawiciele obok innych szkół rolniczych z całego regionu, stanowili również o sile sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białostok. Tym bardziej, iż pod koniec lat 70. przeniósł się tam z Różanegostoku niezapomniany trener Aleksander Wojna.

Oprócz niego, od strony szkoleniowej, swoją „cegiełkę” do lekkoatletycznych sukcesów klubu dołożył inny nauczyciel wychowania fizycznego tej supraskiej szkoły – Edward Kujałowicz.

Trening prowadzony przez Jana Zalewskiego (2 od lewej) z jego utalentowanymi wychowankami z Sokółki.

Byli nimi zarówno Mirosław Białobłocki (1 z lewej), jak i Barbara Puciłowska (w środku).

Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego.





Najbardziej utytułowany z ówczesnych podopiecznych Jana Zalewskiego – Mirosław Białobłocki, w 1973 roku w Pireusie zajął 4. miejsce w biegu na 3 kilometry w zawodach o nazwie I Mistrzostwa Świata Młodzieży Szkolnej.

Ponadto, w latach: 1972 – 1973 wywalczył na tym samym dystansie dwa brązowe medale w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18). Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Koronną konkurencją Barbary Puciłowskiej były średnie dystanse – na zdjęciu prowadzi bieg na 800 metrów podczas II-ligowych zawodów rozgrywanych na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku.

Co jednak ciekawe, do dziś jest ona rekordzistką Okręgu Podlaskiego aż w trzech kategoriach – Juniorek (U20), Juniorek młodszych (U18) i Młodziczek (U16), w biegu na 400 metrów przez płotki – przy pomiarze ręcznym.

Te płotkarskie rekordy uzyskała w latach: 1974 – 1975. Fot. Wacław Kossakowski.



Zadowoleni – Zenon Poniatowski i jego trener Romuald Chyliński, tuż po zakończeniu biegu na 6 km w przełajowych MP Juniorów (U20) w kwietniu 1973 roku w Zalesiu, w którym nasz zawodnik zdobył srebro.

W okręgowych, przełajowych zmaganiach, groźnymi konkurentami pana Zenona (prowadzi bieg) była trójka jagiellończyków, czyli biegnący za nim od lewej – Kazimierz Tupalski, Szczepan Onichimiuk i Jerzy Mydlarz. Obydwie fot. ze zbiorów zawodnika Podlasia.



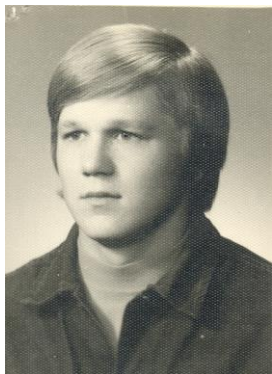


Także w letniej części sezonu-1973 ten biegacz miał wiele powodów do uśmiechu. Wystąpił w juniorskiej Reprezentacji Polski w meczu przeciwko światowej potęgze lekkoatletycznej – USA, a w Mistrzostwach Polski Juniorów na otwartym stadionie sięgnął po brąz na dystansie 3 km. Zanim to się stało, to na początku czerwca zwyciężył z nowym rekordem życiowym w biegu na 1,5 km w II-ligowych zawodach na Stadionie Zwierzynieckim, co udokumentował szczegółowym opisem posiadanego w swoich zbiorach zdjęcia. Fot. Lech Szargiej.

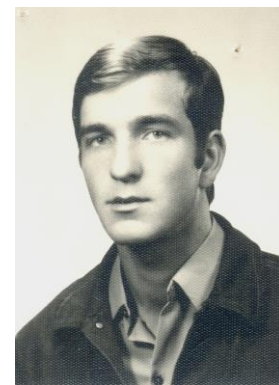
Ciekawa była skala startów pana Zenona w 1973 roku – od występu w meczu z USA w Warszawie, po udział w Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych w Siedlcach, gdyż był uczniem Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu.



Ponieważ zawody w Siedlcach rozgrywano w różnych dyscyplinach, jako 2 od lewej w defiladzie ulicami tego miasta idzie zapaśnik Podlasia – Mirosław Majewski (brązowy medalista MP Juniorów). Po nim jest widoczny Mikołaj Giedź, który jednocześnie uprawiał lekkoatletykę i podnoszenie ciężarów. W środku widzimy uśmiechniętego Zenona Poniatowskiego, a 1 z prawej maszeruje Aleksander Sutyniec. Fot. ze zbiorów Wiktora Grynowicza.



Widoczny na poprzednim i na tym zdjęciu Aleksander Sutyniec, w bardzo medialnej obecnie konkurencji – rzucie młotem, w latach 1972 – 1973 udanie startował w drużynowej II-ligowej rywalizacji.



Wiesław Jeruć, to kolejny uczeń supraskiej szkoły, który w przedstawianym okresie był mocnym punktem sekcji lekkoatletycznej Podlasia.

Jego atutem była wszechstronność. W 1974 roku został rekordzistą Okręgu w jakże prestiżowej konkurencji – dziesięcioboju. Obydwie fot. ze zbiorów KS Podlasie.

W I połowie lat 70. również uczniem ZSMR w Supraślu i lekkoatletą naszego klubu był dobrze znany ze swojej wieloletniej działalności w sporcie, przyszły dyrektor odnoszącej ogromne sportowe sukcesy SP nr 32 Białystok – Lech Szargiej (w środku).

Wraz z nim na załączonym zdjęciu wykonanym na stadionie miejscowej Supraślanki stoją – Mikołaj Giedź (z lewej) i Wiktor Gryniewicz (z prawej, fot. z jego zbiorów).



Długoletnim nauczycielem wf Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu pracującym na rzecz sekcji lekkiej atletyki Podlasia, obok niezapomnianego Aleksandra

Wojny, był także Edward Kujalowicz.

Na zdjęciu stoi w środku wraz z dwójką swoich podopiecznych – nierozpoznanym biegaczem (z lewej) i kulomiotem o nazwisku Ejsmont (z prawej). Fot. ze zbiorów Wiktora Gryniewicza.

Żuźłowa „pamiątka” sprintera Podlasia.

Również medalowy sukces zanotowali w opisywanym okresie zawodnicy Podlasia w Mistrzostwach Polski Młodzików. Jego autorem był Antoni Łoparowicz, który z trzema kolegami z Juwenii Białystok, w 1972 roku w Łodzi zdobył złoty medal w sztafecie 4 x 100 metrów Reprezentacji Okręgu.

W tej kategorii wiekowej na początku lat 70. powrócono już w polskiej lekkiej atletyce do tradycyjnej granicy wieku, czyli U16. Nadal jednak w naszym kraju sprinterzy startowali wówczas w przeważającej większości na żuźlowych bieżniach. Taką nawierzchnię miał stadion przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku, o czym do dziś dobrze pamięta Wiktor Gryniewicz.

Ten zawodnik Podlasia w 1973 roku właśnie na tym obiekcie ustanowił swój rekord życiowy na dystansie 100 metrów (10.8 sek.), a walcząc o jak najlepszy czas, na dużej

szybkości upadł tuż za metą. I choć minęło już ponad 50 lat od tego wydarzenia, jak sam twierdzi, wciąż czuje pod skórą drobinki żużlu z jagiellońskiego stadionu.



Antoni Łoparowicz (1 z prawej), jako złoty medalista w sztafecie 4 x 100 metrów Reprezentacji Okręgu w Mistrzostwach Polski Młodzików w 1972 roku.

Wraz z nim, skład tej zwycięskiej sztafety tworzyli trzej zawodnicy Juwenii Białystok, stojący od lewej – Jan Kisielewski, Kazimierz Jankowski i Bogusław Pieśniak. W środku trener sztafety – Bronisław Strzałkowski. Fot. Jerzy Leszkiewicz.

Dwójka sprinterów Podlasia na ogólnopolskim obozie Zrzeszenia LZS w 1972 roku w Karpaczu.

Od lewej – Marek Długosielski i Wiktor Gryniiewicz (fot. z jego zbiorów), któremu w następnym sezonie-1973 przytrafiło się poczuć na własnej skórze twardość żużlowej bieżni białostockiego stadionu Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej.



Historyczny start Danuty Galaszek.

1974 rok był wyjątkowym w historii całego polskiego sportu. To wtedy drużyna Kazimierza Górskiego zdobyła brązowy medal w piłkarskich Mistrzostwach Świata, a po złoto w tej rangi zawodach sięgnęli siatkarze Huberta Wagnera.

Niestety nie odbywały się jeszcze Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce na otwartym stadionie (na ich organizację trzeba było czekać do 1983 roku) i słynna polska sprinterka – Irena Szewińska, w sezonie 1974 wywalczyła dwa złote medale „tylko” w Mistrzostwach Europy rozegranych w Rzymie.

Były jednak wówczas lekkoatletyczne zmagania posiadające status światowego

championatu. Mowa o rywalizacji w biegach przełajowych. Rozegrane zostały one 16 marca 1974 roku we włoskiej miejscowości Monza, a „biało-czerwonych” barw broniła w nich zawodniczka Podlasia Białystok – Danuta Galaszek. Tym samym, to ona, jako pierwsza osoba w historii naszego regionu wystąpiła w lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata.

Indywidualnie, w gronie 69 rywalek, pani Danuta minęła linię mety w biegu na 4 km na 36. miejscu, a drużynowo wraz z Reprezentacją Polski zajęła 6. lokatę (98 pkt). Zgodnie z regulaminem, do klasyfikacji drużynowej danego państwa liczyły się wyniki czterech najlepszych jego zawodniczek. W Monza, biegaczka Podlasia indywidualnie była właśnie 4. z Polek.

Danuta Galaszek, to pierwsza w historii zawodniczka, zarówno klubu Podlasie Białystok, jak i całego naszego regionu, która wystąpiła w lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata – w 1974 roku w Monza, w biegach przełajowych. Fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.



Mistrzostwa jak afrykański festyn.

Rok później, podczas przełajowych MŚw-1975, które odbyły się w Rabacie (Maroko), Danuta Galaszek plasując się indywidualnie na 37. pozycji, pechowo była już piątą z Polek. Dlatego jej wynik nie zaliczał się do dorobku drużynowego naszej reprezentacji.

Oj, jaka szkoda, że tak się stało, ponieważ drużynowo Polska zdobyła brązowy medal z ilością 61 pkt., na co złożyły się miejsca zajęte przez – Bronisławę Ludwichowską (2), Renatę Pentlinowską (13), Celinę Magałę (22) i Zofię Kołakowską (24).

A pech pani Danuty polegał na tym, iż w trakcie biegu, który odbywał się w palącym słońcu na piaszczystej nawierzchni toru wyścigów konnych, doznała kontuzji. Nie bacząc na to, nie zeszła z trasy. W dynamicznej sytuacji na trasie, gdy zawodniczki zmieniały się co chwila na poszczególnych pozycjach, sądziła bowiem, że jej miejsce może mieć znaczenie dla drużynowej lokaty Polek. A nie daj Boże, któreś z biegnących przed nią jej koleżanek z reprezentacji mogłoby też przydarzyć się coś złego?

Z zaciśniętymi zębami, lekkoatletka Podlasia dzielnie pokonała więc cały 4-kilometrowy dystans. Jak był to poważny uraz, świadczy fakt, iż odczuwając jego skutki, miała ona następnie długą przerwę w startach.

Mimo to, Danuta Galaszek z sentymentem wspomina samą możliwość wyjazdu w tamtych, skromnych przecież czasach – z Białegostoku, do tak odległego i egzotycznego kraju, czy nietypową organizację zawodów. Odbywały się one w formie afrykańskiego festynu – przed trybunami co kilka minut przelatowała w galopie na koniach grupa Beduinów strzelając na wiwat z karabinów, a w pobliżu widowni jednocześnie grało kilka orkiestr, z tym, że każda – inną melodię!

Zwycięstwo w Plebiscycie na Najlepszego Sportowca Województwa.

Kontuzja odniesiona w Rabacie przerwała cenną passę sukcesów jakie pani Danuta odniosła w poprzednim – 1974 roku. Zdobyła wówczas 2 srebrne krawki w Mistrzostwach Polski Seniorek – w katowickiej hali (na 1,5 km) oraz w Warszawie na otwartym stadionie (na 800 metrów). A były to pierwsze w historii medale wywalczone przez lekkoatletów Podlasia Białystok w Mistrzostwach Polski w tej kategorii wiekowej.

Ponadto w sezonie-1974 zajęła 4. miejsce w przełajowych mistrzostwach kraju rozegranych w Kielcach i wystąpiła w Reprezentacji Polski w trójmeczach z Wielką Brytanią i Kanadą.

Tej miary wyniki sprawiły, że Danuta Galaszek została zwyciężczynią Plebiscytu „Gazety Białostockiej” na Najlepszego Sportowca Województwa za 1974 rok, będąc pierwszą osobą z klubu Podlasie Białystok, która dostała tego zaszczytu.

Sprawiło to również ogromną radość jej trenerowi – Romualdowi Chylińskiemu, prowadzącemu ją w klubie od jej przenosin w 1972 roku z Czartajewa już do Białegostoku.

Danuta Galaszek (z prawej), jako pierwsza w historii z klubu Podlasie Białystok, w 1974 roku zwyciężyła w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na Najlepszego Sportowca Województwa.

Z lewej stoi inna lekkoatletka Podlasia – Krystyna Radziewicz, czołowa w I połowie lat 70. w regionie zawodniczka na średnich dystansach. Fot. Wacław Kossakowski.

Szybszy od przedwojennego olimpijczyka.

W sezonie 1974 do ścisłej czołówki średniodystansowców w Polsce awansował też Jerzy Doliński, zajmując 5. lokatę w biegu na 800 metrów w Mistrzostwach Polski Seniorów na otwartym stadionie.

O klasie tego zawodnika świadczyło także pobicie przez niego w 1974 roku, liczącego aż 39 lat rekordu Okręgu na tym dystansie, należącego do jednego z asów przedwojennej, polskiej lekkiej atletyki – Kazimierza Kucharskiego z Jagiellonii Białystok (był on 4. na Olimpiadzie-1936 w Berlinie, choć już w barwach Pogoni Lwów).

Jerzy Doliński poprawił okręgowy rekord w 1974 roku dwukrotnie, a po raz drugi – właśnie podczas MP na otwartym stadionie. Na obiekcie stołecznej Skry uzyskał wtedy wynik – 1 min. 48.9 sek. Od strony trenerskiej, na te jego wszystkie sukcesy złożyła się praca – Władysława Szyszko (szkolącego go na co dzień w Czartajewie) i Janusza Kuczyńskiego (koordynującego jego klubowy trening).



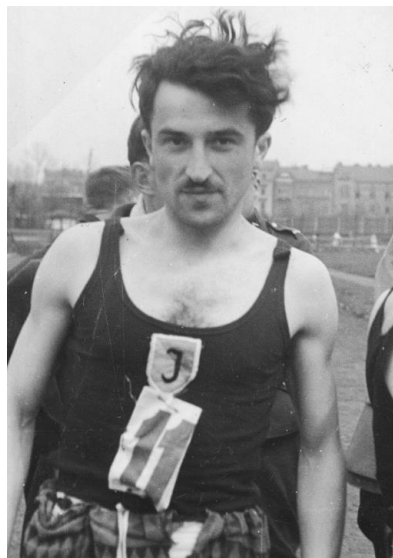
93 lata i tylko 2 okręgowych rekordzistów.

Ten rezultat Jerzego Dolińskiego z MP-1974 przetrwał wszystkie, kolejne pokolenia zawodników startujących na 800 metrów w naszym regionie i jest to nadal rekord Okręgu Podlaskiego w tej konkurencji.

W efekcie mamy niesamowitą sytuację, iż w ciągu ostatnich 93 lat na dystansie 800 metrów było tylko 2 okręgowych rekordzistów – Kazimierz Kucharski z Jagiellonii Białystok (w sezonach 1932 – 1974) i Jerzy Doliński z Podlasia Białystok (od sezonu 1974 do obecnego sezonu 2025, ale na pewno i długo jeszcze).

Jerzy Doliński w 1974 roku bronił również barw Młodzieżowej Reprezentacji Polski (był to wówczas obniżony rocznik U22) w rozegranym w Ostrawie trójmeczu z Czechosłowacją i Niemcami Wschodnimi (NRD).

I gdy wydawało się, że w kolejnych sezonach będzie on odnosić następne sukcesy, niestety na początku 1975 roku doszło do nieporozumień na linii: zawodnik – PZLA. W efekcie Jerzy Doliński przerwał na 2 lata starty. Wznowił je w 1977 roku, ale już nie dało się odrobić tej przerwy i wkrótce zakończył swoją przygodę z lekkoatletyką.



W ciągu ostatnich 93 lat, w biegu na 800 metrów mężczyzn było tylko dwóch okręgowych rekordzistów – Kazimierz Kucharski z Jagiellonii Białystok (z lewej) i Jerzy Doliński z Podlasia Białystok (z prawej).

Co ciekawe, rekord zawodnika Podlasia – 1 min. 48.9 sek. z 1974 roku dałby mu miejsce w najlepszej „10” w Polsce na dystansie 800 metrów także w obecnych sezonach.

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe i fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Narciarska pasja długodystansowca Podlasia.

Inaczej niż Jerzy Doliński, jeszcze wiele sezonów startował wspomniany Zenon Poniatowski, w tym jako zawodnik Podlasia wystąpił w 1974 roku w meczu Młodzieżowej Reprezentacji Polski w Ostrawie.

Później, po przejściu do Wawelu Kraków, bronił „biało-czerwonych” barw także w międzynarodowych spotkaniach drużyny Seniorów oraz był 3-krotnym medalistą w mistrzostwach kraju w tej kategorii wiekowej (zdobywając srebro i brąz na dystansach od 5 km do 20 km – po raz ostatni w 1984 roku). Należał również do najlepszych polskich maratończyków w latach 80.

Z tym, że jego sportową pasją oprócz lekkiej atletyki było narciarstwo. W tej dyscyplinie jako junior Supraślanki Supraśl zajmował lokaty w pierwszej „3” w Pucharze Białostocczyzny i Mistrzostwach Okręgu.

A gdy był już reprezentantem krakowskiego klubu, zimą 1976 roku przyjechał do rodzinnego Supraśla i widząc, że rozgrywane są tam okręgowe zawody, z marszu wziął w nich udział, plasując się na 2. miejscu.



Zenon Poniatowski jako narciarz Supraślanki, w barwach której odnosił w tej dyscyplinie okręgowe sukcesy wśród juniorów. Fot. z jego zbiorów.

Jako lekkoatleta pan Zenon w swoim treningu wykorzystywał też sprzęt kulomiotów.

Obok niego inny utytułowany biegacz z naszego regionu, jagiellończyk – Jerzy Mydlarz (fot. z jego zbiorów).





Miła sytuacja wspólnego fetowania jednego z wielu sukcesów biegaczy Podlasia odniesionych przez nich w I połowie lat 70.

Na ramionach kolegów trzymani są kolejno – Jerzy Doliński (u góry, z lewej), Tadeusz Drągiewicz (u góry, z prawej), i Zenon Poniatowski (obok, wszystkie trzy fot. z jego zbiorów).



To inny miły widok, gdy w okręgowych zawodach na stadionie przy ul. Jurowieckiej w biegu na 1,5 km na czele są reprezentanci Podlasia. Prowadzi Zenon Poniatowski przed Tadeuszem Drągiewiczem (z lewej), a w czołówce jest też Lech Szargiej (w białej koszulce). Fot. Wacław Kossakowski.

Małżeństwo z węgierskim kajakerzem.

Aby w ciągu danego sezonu odnosić sukcesy, najpierw należało do startów w nim solidnie się przygotować. Temu służyły zimowe zgrupowania w górach, na które zawodnicy Podlasia zaczęli systematycznie wyjeżdżać po powstaniu klubowych struktur.

Odbывая się tam tradycyjne „ładowanie akumulatorów” na letnią część sezonu zapocentrowało nie tylko sukcesami sportowymi, ale potrafiło przynieść, jakże ciekawe życiowe skutki. Stało się tak w przypadku 13-krotnej rekordzistki Okręgu Podlaskiego w biegach od 50 do 400 metrów (oraz w sztafecie 4 x 400 m) – Teresy Klikowicz.



Otóż poznała ona na górskim zgrupowaniu jednego z węgierskich kajakerzy, którzy akurat przebywali na zimowym obozie sportowym w naszym kraju. Uczucie, które ich połączyło, zaowocowało wkrótce małżeństwem i wyjazdem sprinterki Podlasia po zakończeniu sezonu-1974, już na stałe, na Węgry.

Sprinterka Podlasia Białystok – Teresa Klikowicz, w 1974 roku w nietypowy sposób zakończyła swoją karierę sportową, wyjeżdżając na stałe z Polski na Węgry, po poślubieniu poznanego na górskim zgrupowaniu kajakerza z tego kraju. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

1. Podlasie	383 pkt. (403)		
2. SZS	346 pkt. (337)		
3. Jagiellonia	68 pkt. (83)		
100 M			
R.P.: I Szewińska (Polonia W-wa)	— 10,9 (1974)		
R.W.: B. Kubiak (Jagiellonia)	— 11,8 (1971)		
1. T. Klikowicz (Podlasie)	11,8		
2. T. Malinowska (SZS AZS)	12,0		
3. E. Klimaszewska (SZS AZS)	12,1		
4. E. Baczewska (Podl.)	12,3		
5. M. Puciłowska (SZS AZS)	12,2		
6. B. Ratkiewicz (Jag.)	12,3		
7. E. Karpowicz (Podl.)	12,3		
8. D. Wiszenko (SZS AZS)	12,3		
9. J. Radomska (SZS AZS)	12,3		
10. B. Jackowska (Jag.)	12,4		
Przeciętna „10”:	—12,19		
Rekord przeciętnej „10”	— 12,06 (1973)		
200 M			
R.P.: I. Szewińska (Polonia W-wa)	— 22,0 (1974)		
R.W.: T. Klikowicz (Podlasie)	— 24,5 (1974)		
1. T. Klikowicz (Podl.)	24,5		
2. M. Litwiniec (SZS AZS)	25,1		
3. G. Krasnicka (SZS AZS)	25,3		
4. E. Malinowska (Jag.)	25,3		
5. I. Bielewicz (Podl.)	25,5		
6. T. Malinowska (SZS AZS)	25,6		
7. J. Nalepa (SZS AZS)	25,6		
8. E. Karpowicz (Podl.)	25,8		
9. H. Góborczyk (SZS AZS)	25,8		
10. B. Ratkiewicz (Jag.)	25,8		
Przeciętna „10”	— 25,43		
Rekord przeciętnej „10”	— 25,43 (1974)		
400 M			
R.P.: I. Szewińska (Polonia W-wa)	— 49,9 (1974)		
R.W.: T. Klikowicz (Podlasie)	— 55,9 (1974)		

O tym, jaką rolę w regionalnej lekkiej atletyce odgrywała Teresa Klikowicz świadczy opublikowany w „Gazecie Białostockiej” okręgowy bilans sezonu-1974.

Z tych danych wynika, że także w klubowej punktacji tego sezonu i poprzedniego (punkty w nawiasie), najlepszy w województwie wśród kobiet był nasz klub przed SZS-AZS, czyli *Juvenią Białystok*. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Elżbieta Karpowicz, wprawdzie w tabeli-1974 uplasowała się na dalszych miejscach, ale w poprzednim sezonie-1973, to ona jako pierwsza w historii zawodniczka Podlasia zeszła (przy pomiarze ręcznym) poniżej 12 sekund w biegu na 100 metrów uzyskując, tak jak Klikowicz, wynik 11.8 sek. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



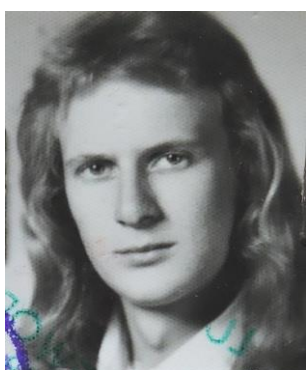


W najlepszej w naszym regionie na początku lat 70. sztafecie 4 x 100 metrów sprinterek Podlasia Białystok, silnym punktem była też Elżbieta Baczewska. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Pierwsza połowa lat 70., to był okres, gdy czasy w biegach sprinterskich były jeszcze często mierzone przy pomiarze ręcznym.

Oto kilku ówczesnych zawodników Podlasia, którzy plasują się w najlepszych „10” w historii Okręgu w swoich konkurencjach przy takim właśnie pomiarze czasu.

Z lewej – Andrzej Sieńczuk (bieg na 60 metrów w hali – 6. miejsce), z prawej – Janusz Kurczewski (bieg na 400 metrów – 9. miejsce)



oraz Henryk Borowik (z lewej) i Robert Rzewuski (z prawej, obaj bieg na 60 metrów przez płotki w hali, w tabeli którego zajmują odpowiednio – 6. i 10. miejsce). Wszystkie fot. ze zbiorów KS Podlasie.



W pierwszej połowie lat 70. lekkoatleci Podlasia Białystok zaczęli wyjeżdżać na różne zimowe obozy sportowe w górach. To zdjęcie przedstawia ogólnopolskie zgrupowanie lekkoatletów Zrzeszenia LZS w 1972 roku w Karpaczu.

Jego uczestnikami byli następujący nasi zawodnicy: stojący w górnym rzędzie – Lech Grodzki, Barbara Łomeć (1 i 2 od lewej), Marek Długosielski (1 z prawej) oraz tworzący w całości dolny rząd od lewej – Teresa Klikowicz, Elżbieta Karpowicz, Henryk Borowik i Wiktor Gryniewicz (fot. z jego zbiorów na tle szczytu Śnieżka).



A to już klubowy, górski obóz Podlasia zorganizowany w 1974 roku w Zakopanem. Stoją od lewej – zasłonięta, nierozpoznana zawodniczka, Elżbieta Bogdan, Zenon Poniatowski, Tadeusz Drągiewicz (wyżej), trener Romuald Chyliński, Józef Stefanowski, Jerzy Doliński, Ryszard Matusiewicz, trener Jan Zalewski.

Siedzą od lewej – nierozpoznana zawodniczka, Andrzej Radzewicz, Barbara Puciłowska, Danuta Galaszek, Eulalia Olechnowicz (fot. z jej zbiorów).



Tutaj zaś, przez pełen śniegu las, na obozie w 1974 roku wędrują od lewej – Józef Stefanowski, Barbara Puciłowska, Antoni Hryniewicz, Wiktor Gryniiewicz (fot. z jego zbiorów), Jerzy Doliński, Antoni Łoparowicz, nierozpoznana osoba i trener Janusz Kuczyński.



Irena Bielewicz w trakcie treningowej przebieżki. Fot. ze zbiorów Wiktora Gryniewicza.



Zimowe obozy lekkoatletów Podlasia były też okazją do rozgrywania zaciętych spotkań piłkarskich. Na zdjęciu uczestnicy meczu z 1974 roku: Sokółka – Reszta Świata (3:1).

W górnym rzędzie stoją od lewej – Danuta Galaszek, trener Romuald Chyliński, Andrzej Radzewicz, Jerzy Doliński, Eulalia Olechnowicz, Jadwiga Szafranowska i nierozpoznana zawodniczka. Dolny rząd od lewej – Zenon Poniatowski, Ryszard Matusiewicz i Krystyna Radzewicz.



Zenon Poniatowski wykonuje rzut karny w meczu: Seniorzy – Juniorzy. Obydwie fot. z jego zbiorów.



Grupa zawodniczek przemierza zimą 1975 roku śnieżne zbocze w Zakopane. Na czele idzie Grażyna Pałkiewicz, a z lewej strony jest widoczna Eulalia Olechnowicz (fot. z jej zbiorów).



Dla kontrastu zdjęcie z letniego obozu z 1973 roku w Elku, na którym rozpoznani są tylko – Anna Baczewska (2 od lewej) i Wiktor Gryniiewicz (2 od prawej, fot. z jego zbiorów).

Były jednak w Podlasiu osoby, które zimę traktowały jak lato, mężnie wypinając na śniegu nagie torsy ku słońcu.

Prezentują to na górkim zgrupowaniu w 1975 roku, od lewej – Ryszard Rynkiewicz, Romuald Chyliński i Stanisław Roszkowski. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Inne zdjęcie z zimowego zgrupowania w 1975 roku.

Górny rząd od lewej – Zenon Poniatowski (fot. z jego zbiorów), Mirosław Białobłocki, trener Romuald Chyliński, Jan Gołko i nierozpoznany zawodnik.

Poniżej ich są widoczni od lewej – Wojciech Kumiszczka, nierozpoznany zawodnik (najbardziej wysunięty do przodu), Ryszard Matusiewicz i Józef Stefanowski.

„Wieczna” rekordzistka.

Wykuwanie formy na zimowych, górskich obozach przynosiło również sukcesy lekkoatletom Podlasia Białostok w połowie lat 70. w rywalizacji juniorów. I tak w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w 1974 roku w Warszawie, srebrny medal w biegu na 5 km zdobył Andrzej Radzewicz. Co ciekawe, najpierw biegał on sprinty i dopiero po dwóch latach treningów okazało się, że miał nieprzeciętny talent do biegów długodystansowych.

Natomiast oszczepniczka – Anna Baczevska sięgnęła w tych mistrzostwach po brąz, a następnie, we wrześniu 1974 roku w Zielonej Górze, ustanowiła rekord Polski Juniorek (U20) – 55 m 58 cm. Był to pierwszy w historii naszego klubu indywidualny rekord kraju w tej kategorii wiekowej.

A jako rekord Okręgu Podlaskiego, ten wynik przetrwał aż do końca używania przez kobiety tzw. „starego typu” oszczepu i jego zmiany na nowy model z przesuniętym środkiem ciężkości, co nastąpiło w 1998 roku.

Obydwoje oni pochodzili z Ełku i byli uczniami tamtejszego Liceum Ekonomicznego CRS (Centralnej Rady Spółdzielczości), w którym wspierała pracę na rzecz sekcji lekkoatletycznej Podlasia wykonywało małżeństwo nauczycieli wf – Krystyna i Jan Olejnik.

Traktor był niepotrzebny.

Przy czym Anna Baczevska wyróżniała się nieprzeciętną siłą. Jak to opisywano w reportażu o niej w piśmie LZS – „Wiadomości Sportowe” – kiedyś uczestniczyła ona w pracach społecznych przy budowie ośrodka wypoczynkowego w Szeligach k/Ełku. Wszyscy zastanawiali się jak usunąć ogromny pień. Padła propozycja, żeby sprowadzić traktor i wyciągnąć go linami.

Wtedy zgłosiła się oszczepniczka Podlasia mówiąc: „Dajcie mi tylko siekierę, a już dam sobie radę”. Wkrótce z pnia nie zostało ani śladu.

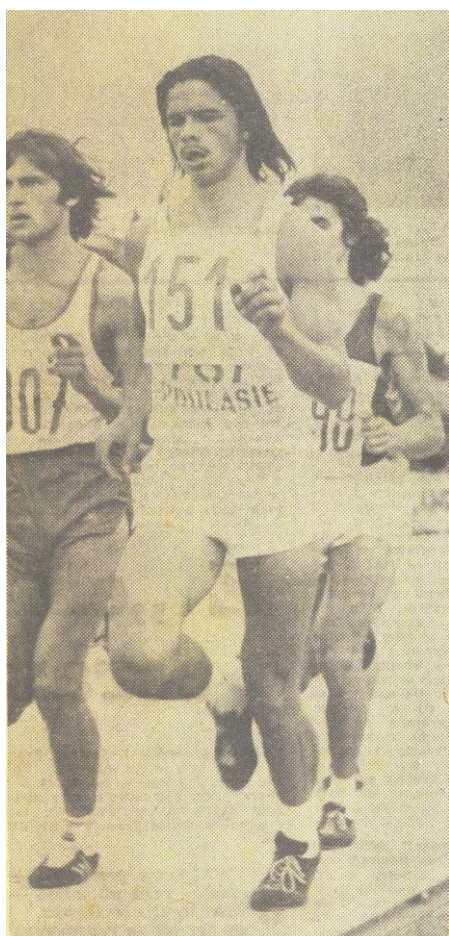
Drużyna Liceum Ekonomicznego CRS w Ełku, którą tworzyli lekkoatleci Podlasia, po zwycięstwie w klasyfikacji drużynowej przełajowych Mistrzostw Polski szkół tego typu rozegranych w 1972 roku w Barlinku.



Stoją od lewej – Michał Kalinowski, Krystyna Radzewicz, Zdzisław Topolski, wieloletnia nauczycielka wf szkoły i jednocześnie trenerka Podlasia Krystyna Olejnik, Andrzej Radzewicz, Jadwiga Szafranowska (w ówczesnym sezonie-1972 była ona też 7. w biegu na 2 km w przełajowych Mistrzostwach Polski Juniorek młodszych U18). U dołu – Grażyna Kochanowska. Fot. ze zbiorów szkoły.



Mąż Krystyny Olejnik – Jan, fetuje z uczennicami elckiego Liceum – zawodniczkami Podlasia, jeden z wielu lekkoatletycznych sukcesów szkoły. Fot. ze zbiorów tej placówki.

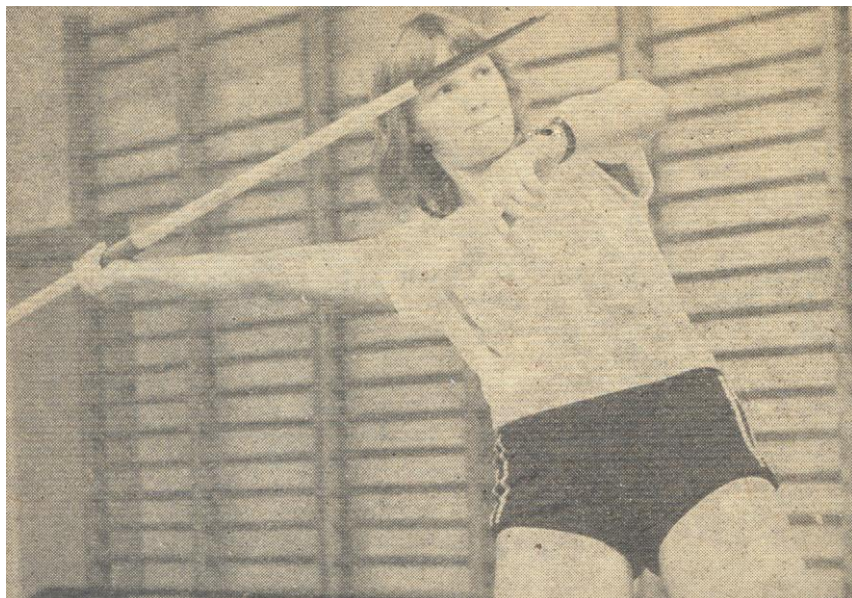


Andrzej Radzewicz (z nr 151) w 1974 roku zdobył srebrny medal w biegu na 5 km w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20).

Ciekawostką jest sytuacja, że jego trenerem był Chyliński, ale Bolesław, brat jakże znanego szkoleniowca Podlasia – Romualda Chylińskiego. Fot. Jan Rozmarynowski „Wiadomości Sportowe”.

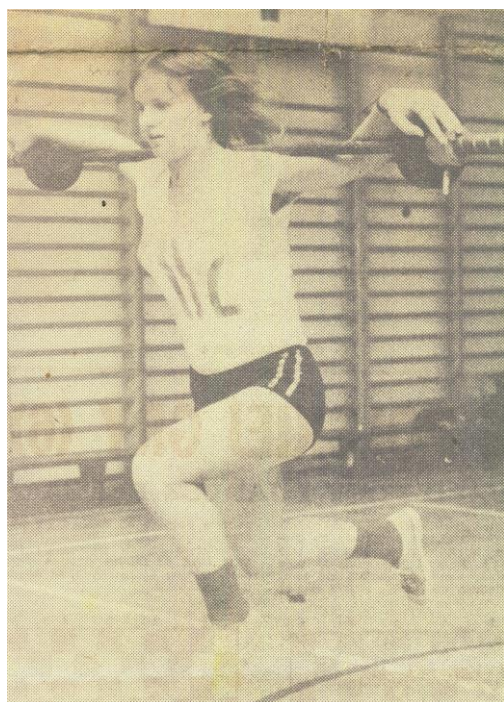


W przerwie podróży na zawody, prezentuje się trójka utalentowanych biegaczy Podlasia z I połowy lat 70. Od lewej stoją – Mirosław Białobłocki, Zenon Poniatowski (fot. z jego zbiorów) i Andrzej Radzewicz.



Anna Baczeńska w 1974 roku ustanowiła rekord Polski Juniorek (U20) w rzucie oszczepem – 55 m 58 cm,

przysparzając mnóstwo radości swojej trenerce – Krystynie Olejnik. Był to pierwszy w historii Podlasia Białystok indywidualny rekord kraju w tej kategorii wiekowej.



Oprócz sportowego talentu, źródłem jej sukcesów była ciężka praca na treningach. Fot. „Lekkoatletyka” i fot. Jan Rozmarynowski „Wiadomości Sportowe”.



Tak wyglądało powitanie rekordzistki Polski przez sportową społeczność jej szkoły – Liceum Ekonomicznego CRS w Elku. Wszystkie widoczne tutaj osoby są także lekkoatletami Podlasia Białystok.

Górny rząd od lewej – Jan Wróblewski, Ryszard Kacperski, Eulalia Olechnowicz (fot. z jej zbiorów), Janina Gołębiowska, Grażyna Pałkiewicz, Ryszard Matusiewicz.

Dolny rząd od lewej – Mariola Filipkowska, Elżbieta Bogdan, Anna Baczeńska, jej trenerka Krystyna Olejnik, Bożena Bieszczad.



I jeszcze zdjęcie trenerki Krystyny Olejnik oraz wieloletniego dyrektora Liceum Ekonomicznego CRS w Elku – Antoniego Szczecińskiego na tle gabloty z bogatymi, sportowymi trofeami elckiej szkoły.

Fot. Jan Rozmarynowski „Wiadomości Sportowe”.

Rzut oszczepem był również jedną z silniejszych konkurencji wspomnianego rekordzisty Okręgu w dziesięcioboju z 1974 roku – Wiesława Jerucia.

Na zdjęciu pozuje on w humorystycznej pozie, wypatrując, hen na niebie swojego oszczepu po oddaniu rzutu na stadionie w Supraślu.



Coś też zaintrygowało na niebie Henryka Kirejczyka (1 z lewej). Jako zawodnik Podlasia w latach: 1972 – 1974 był on finalistą MP w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20) w pchnięciu kulą i w rzucie dyskiem.

A gdy wcześniej reprezentował barwy Juwenii Białostok, w 1970 roku zdobył srebro w rywalizacji kulomiotów w MP Młodzików (U16). Obok niego siedzą – Antoni Stanulewicz (w środku) i Jan Kuczewski (z prawej). Obydwie fot. ze zbiorów Wiktora Gryniewicza.

Między nami, samorządowcami.

Również w 1975 roku juniorskie Mistrzostwa Polski (U20) odbyły się w Warszawie. Tym razem ze srebra cieszyła się w tych zmaganiach sztafeta 4 x 100 metrów Podlasia,

biegnąca w składzie – Antoni Łoparowicz, Ireneusz Gazowski, Kazimierz Tadaaj, Antoni Hryniewicz.

Najszybszy z nich – Antoni Hryniewicz (w poprzednim sezonie-1974, wyrównał on rekord Okręgu na 100 m przy pomiarze ręcznym – 10.5 sek.) awansował do reprezentacyjnej sztafety Polski 4 x 100 metrów na rozgrywane w sierpniu 1975 roku w Atenach – Mistrzostwa Europy Juniorów. Z zawodnikiem Podlasia w składzie, kwartet „biało-czerwonych” zajął w stolicy Grecji, wysokie – 4. miejsce, przegrywając walkę o medal o zaledwie 0.05 sekundy z rywalami z Hiszpanii.

Należy podkreślić, iż ten lekkoatleta Podlasia posiada piękną kartę działalności samorządowej, gdyż przez 14 lat był Przewodniczącym Rady Miejskiej w Dąbrowie Białostockiej. Z kolei długoletnim wójtem Sztabina był średniodystansowiec – Tadeusz Drągiewicz (5. w sztafecie Podlasia 4 x 1,5 km w Mistrzostwach Polski Juniorów w 1972 roku), który jest też znany z posiadania bogatej kolekcji znaczków pocztowych.



Dwaj lekkoatleci Podlasia Białystok odnoszący sukcesy w latach 70., znani w naszym regionie ze swojej, aktywnej działalności samorządowej.

Z lewej Tadeusz Drągiewicz (na zdjęciu z okresu uprawiania lekkiej atletyki), będący wieloletnim wójtem Gminy Sztabin.

Z prawej Antoni Hryniewicz (na zdjęciu współczesnym), który przez 14 lat był Przewodniczącym Rady Miejskiej w Dąbrowie Białostockiej. Fot. ze zbiorów KS Podlasie i fot. www. issokolka.eu



Antoni Hryniewicz był najsilniejszym punktem sztafety 4 x 100 m Podlasia, która w 1975 roku w Warszawie zdobyła srebrny medal w MP Juniorów.

Na ten cenny sztafetowy sukces złożył się także bieg



pozostałych utalentowanych sprinterów naszego klubu, którymi byli widoczni kolejno od lewej – Antoni Łoparowicz, Ireneusz Gazowski i Kazimierz Tadaaj. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Olimpijski znicz w Białymstoku.

Nie tylko rzut oszczepem, ale inna konkurencja rzutowa – dysk przyniosły medale reprezentantom Podlasia w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18) odbywających się w 1975 roku w Białymstoku. Zostały one rozegrane w ramach tzw. Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, której gospodarzem było nasze województwo.

W różnych miastach, oczywiście głównie w Białymstoku, ale też m.in. w Suwałkach, Łomży, Mońkach, czy Sokółce i Supraślu, w poszczególnych dyscyplinach startowało aż 5 800 młodych sportowców z całego kraju.

Chcąc podkreślić znaczenie ich zmagania, na uroczystości otwarcia Spartakiady, która miała miejsce na stadionie Gwardii (późniejszego Hetmana) przy ul. Słonecznej został zapalony znicz olimpijski, a dokonał tego utalentowany lekkoatleta Podlasia Białystok, sprinter – Antoni Hryniewicz.

Obiekt przy ul. Słonecznej posiadał żużlową bieżnię, dlatego najlepsi młodzi polscy

lekkoatleci spotkali się nie tam, ale rzecz jasna – na Stadionie Zwierzynieckim, który z okazji mistrzostw otrzymał w 1975 roku nową – tartanową nawierzchnię.

Medale po treningach na polu.

Ogólnopolskie Spartakiady Młodzieży były rozgrywane od 1969 roku, a obecnie ich kontynuacją jest rywalizacja w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W każdym jednak przypadku ich zwycięzcy mają prawo do tytułu Mistrza Polski. Podczas białostockiej Spartakiady-1975, sensacyjnie zdobył go w rzucie dyskiem – Andrzej Szestowicki.

Nie był on brany pod uwagę nawet jako kandydat do medalu, ustępując rywalom warunkami fizycznymi – był najniższym i najszczuplejszym z finalistów. Za to najlepiej rzucał technicznie i potrafił opanować emocje targające młodymi zawodnikami. Jego konkurenci, chłopcy jak „dęby”, przejęci występem na mistrzostwach, rzucali nieoczekiwanie krócej, niż wynosiły ich rekordy życiowe.

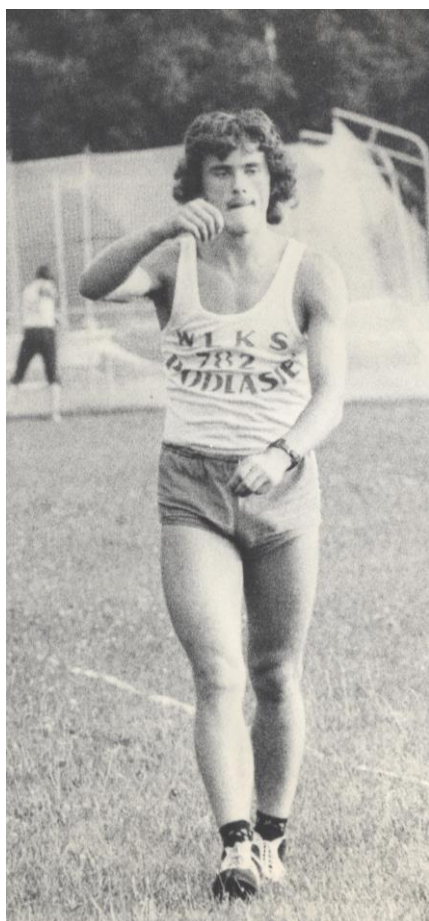
Tymczasem reprezentant Podlasia wspiał się na wyżyny swoich sportowych umiejętności i wynikiem 48 m 82 cm, niespodziewanie, ale zasłużenie sięgnął po złoto. Natomiast srebrny medal zdobył oszczepnik – Jerzy Hrynkiewicz. Obaj oni pochodzili z „kuźni” lekkoatletycznych talentów – Technikum Rolniczego w Różnymstoku, gdzie ich trenerem był Aleksander Wojna.

Ciekawostką jest fakt jako doszli oni do tego sukcesu. Otóż dziennikarz „Gazety Współczesnej” relacjonując ich medalowy start napisał, że „Szestowicki i Hrynkiewicz nie mają odpowiednich warunków do treningu. Chłopcy po prostu rzucają na polu”.



Uroczystość otwarcia w 1975 roku Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Białymstoku. Ze zniczem olimpijskim wbiegł na stadion Gwardii (Hetmana) lekkoatleta Podlasia Białystok – Antoni Hrynkiewicz i zapalił go w obecności kamery Polskiej Kroniki Filmowej. Obydwie fot. ze zbiorów Waldemara Sadłowskiego.

Lekkoatleci Podlasia Białystok – zdobywcy medali w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18) rozegranych w 1975 roku w Białymstoku w ramach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Po złoto w rzucie dyskiem sięgnął Andrzej Szestowicki,



a po srebro w rzucie oszczepem – Jerzy Hryniewicz. Fot. ze zbiorów KS Podlasie i fot. Waldemar Grzegorzczak „Gazeta Współczesna”.



Generalną próbą białostockiej Spartakiady-

1975 były rozegrane miesiąc wcześniej na Stadionie Zwierzynieckim – Mistrzostwa Polski Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych z udziałem także wielu utalentowanych lekkoatletów. W biegu na 1,5 km zwyciężył w tej rywalizacji Zenon Poniatowski, któremu gratulacje składa jeden z działaczy klubu Podlasie Białystok. Fot. Krajowa Agencja Wydawnicza.



Przy bardzo wysokim sportowym poziomie polskiej lekkiej atletyki w I połowie lat 70., sukcesem były również finałowe miejsca zajmowane przez zawodników Podlasia w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych.

Ówczesnymi finalistami w tej rywalizacji byli m.in. – Włodzimierz Oniśko (z lewej, 8. w biegu na 1,5 km w MP U18 w 1972 roku),



Ryszard Matusiewicz (z prawej, 6. w biegu na 3 km w MP U18 w 1974 roku),



Helena Ejsmont (8. w pchnięciu kulą w MP U20 w 1974 roku), która okazała się też jedną z pierwszych lekkoatletek Podlasia kontynuujących karierę sportową po wyjściu za mąż; ona uczyniła tak pod nazwiskiem Kiczuk,



Mirosław Dziemiach (5. w rzucie dyskiem w MP U20 w 1975 roku),



oraz Grzegorz Krzemiński (z lewej) i Mirosław Prokop (z prawej – obaj biegli w sztafecie 4 x 400 metrów, która była 6. w MP U20 w 1975 roku). Wszystkie fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Rozpoczęcie rozgrywanego w I połowie lat 70. międzynarodowego meczu reprezentacji województwa LZS (w ciemnych dresach) z udziałem wielu zawodników Podlasia w wieku juniorskim.

Przeciwnikiem byli prawdopodobnie lekkoatleci z Obwodu Grodzieńskiego – brak szczegółowych danych w tym względzie. Natomiast wiadomo, że naszą reprezentację prowadzi Maria Filipkowska, a bezpośrednio za nią idą – Helena Ejsmont i Joanna Gołębiowska. Z kolei jako pierwszy z mężczyzn idzie Jerzy Doliński. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.

Zwycięstwo z rekordem punktów.

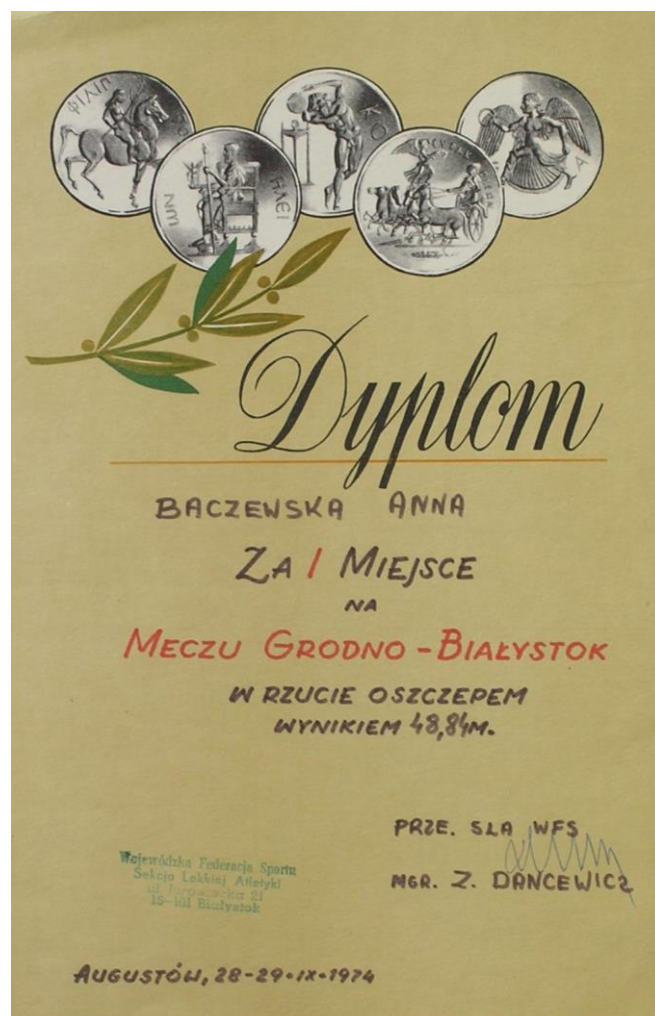
Szkoda, że w tak udanym dla sekcji lekkiej atletyki Podlasia – 1975 roku, jej zawodnicy, na co dzień uczniowie Technikum Rolniczego w Różanymstoku, nie mogli zademonstrować swojego wysokiego, sportowego kunsztu w prestiżowych zawodach o puchar „Przeglądu Sportowego”. Niestety wówczas, ta bardzo interesująca rywalizacja z udziałem kilkuset szkół średnich z całej Polski nie była już rozgrywana.

Ostatnie więc zwycięstwo w tych zmaganiach, łącznie czwarte, odnieśli oni w 1972 roku. A triumfując, ustanowili rekord pod względem ilości punktów zdobytych przez jakąkolwiek szkołę w tych zawodach (1845).

Na koniec niniejszego rozdziału dwie ciekawe grafiki. Obok wygląd dyplomu, jakim nagradzano w 1974 roku zwycięzców lekkoatletycznego meczu: Białystok – Grodno.

Na dyplomie należącym do utytułowanej oszczepniczki – Anny Baczewskiej, widnieje podpis Prezesa naszego klubu – Zbigniewa Dancewicza.

Jak widać, był on wtedy także Przewodniczącym Sekcji Lekkiej Atletyki Wojewódzkiej Federacji Sportu. Taką nietypową, organizacyjną nazwę nosił w tym okresie Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki.



To zaś jeden z wielu proporczyków, jakie lekkoatleci Podlasia Białystok otrzymywali po swoich zwycięstwach w zawodach organizowanych przez Ludowe Zespoły Sportowe.

Ten pochodzi ze zbiorów Eulalii Olechnowicz, po wygraniu przez nią w 1975 roku jednego z biegów na średnich dystansach w ramach LZS-owskiej rywalizacji.